

NASK, czyli kompromitacja

16 maja 2025

Ośrodek Analizy Dezinformacji NASK, który ma analizować dezinformacje w internecie, wprowadził opinię publiczną w błąd, rozpowszechniając poważną w skutkach dezinformację, której celem była ingerencja w wybory pod pretekstem walki z zagraniczną ingerencją w wybory. Poseł Konfederacji Grzegorz Płaczek opublikował na swoim kanale na „X” 10-punktowe podsumowanie afery, które przedstawiamy poniżej w całości, łącznie z jego komentarzem.



1. Ośrodek Analizy Dezinformacji NASK poinformował, iż ostatnio zidentyfikował reklamy polityczne na platformie „Facebook”, które mogą być finansowane z zagranicy.
2. NASK wskazał, że reklamy (na które wydano 420 tys. zł!) mogą stanowić INGERENCJĘ obcych podmiotów w kampanię wyborczą. Zarzut poważny.
3. „Podejrzane reklamy” były publikowane przez dwa profile na „Facebooku”: „Wiesz Jak Nie Jest” i „Stół Dorosłych”, i krytykowały Karola Nawrockiego oraz Sławomira Mentzena. Jak łatwo się domyślić, reklamy „promowały” i wychwalały Rafała Trzaskowskiego.
4. Osoby występujące w reklamach zostały „zachęcone do udziału w nich” przez ludzi z Fundacji „Akcja Demokracja”.
5. Prezes „Akcji Demokracji” Jakub Kocjan do niedawna był asystentem posłanki KO (zrezygnował z asystowania posłance w marcu 2025 r.), a w 2020 r. otrzymał nagrodę od samego Rafała Trzaskowskiego. Ot, taka historia.
6. NASK oficjalnie wskazał, że celem działań podmiotu płacącego za reklamy na „Facebooku” mogło być działanie na

rzecz DESTABILIZACJI sytuacji przed wyborami prezydenckimi w Polsce! Za podobny numer w Rumunii wywalono za burtę prawicowego kandydata z wyborów prezydenckich.

7. Zatem kto stoi na końcu za reklamami? Za działaniami „Akcja Demokracji” stoi firma Estratos, która spotkała się już w przeszłości z zarzutami nielegalnego przetwarzania danych osobowych i ukrywania źródeł finansowania innych kampanii. Większościowym udziałowcem firmy Estratos jest fundusz powiązany z amerykańską Partią Demokratyczną – gorącymi przeciwnikami prezydenta Trumpa.

8. Zespół „Akcji Demokracji” początkowo twierdził, że nie zna ludzi z profilów „Wiesz Jak Nie Jest” i „Stołu Dorosłych”, jednak pod naciskiem pytań dziennikarzy „Akcja Demokracja” zmieniła zdanie. Fundacja przypomniała sobie, że jednak tych ludzi zna.

9. Gdy NASK wskazywał publicznie, że za reklamami stoją nieprzyjazne państwa, tak naprawdę za reklamami kryli się działacze Fundacji „Akcja Demokracji”, powiązanej politycznie ze środowiskiem KO i Rafałem Trzaskowskim.

10. Państwowa instytucja NASK wprowadziła w błąd opinię publiczną (w czasie kampanii prezydenckiej!), informując, że „podejrzane” reklamy na „Facebooku” z dwóch profili, rzekomo po interwencji NASK, zostały zablokowane. Firma Meta (właściciel platformy „Facebook”) zaprzecza i tłumaczy, że NASK niczego nie zablokował, bowiem opłacone reklamy po prostu zwyczajnie dobiegły końca. Co więcej, „Wirtualna Polska” otrzymała od firmy Meta zapewnienie, iż administrator dwóch stron na „Facebooku” („Wiesz Jak Nie Jest” i „Stół Dorosłych”) znajduje się W POLSCE! Firma Meta nie znalazła żadnych dowodów na zagraniczną ingerencję.

I teraz postaram się być kulturalny i pozwólcie, że na koniec skieruję dwa słowa do Rafała Trzaskowskiego i jego sztabu – jesteście obrzydliwymi krętaczami, manipulatorami i

powinniście walczyć o urząd woźnego w Namibii, a nie o Pałac Prezydencki, a Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego powinna Was przeświecić do spodu za to, co zrobiliście i jak łamiecie wszelkie reguły przyzwoitości, obchodząc finansowanie kampanii wyborczej przez komitet wyborczy.

Autorstwo: Grzegorz Płaczek (poseł Konfederacji)

Źródło: [MyslPolska.info](https://myslpolka.info), X.com